

Oczami niewidomego (12): reklama i samochody na ciągach dla pieszych

Data publikacji: 29.11.2015 13:30

Kilka tygodni temu pisałem, że mieszkańcy powiatu traktują niepełnosprawnych jak normalnych zjadaczy chleba, że możemy liczyć na pomoc innych, sprawnych osób. Nadal to podtrzymuję. Ale w tym samym miejscu napisałem, że nie do końca to wszystko jest takie mlekiem i miodem płynące...

□

Chcę się tutaj przyjrzeć problemowi, który napotykają na swojej drodze niepełnosprawni, a w szczególności niewidomi...

Teraz pewnie część z Was skomentuje „Znowu Koenig ma problem i wypisuje”. Problem, czy nie problem, ale...

Zgodnie z przepisami o ruchu drogowym każdego użytkownika drogi obowiązują na terenie Polski, Europy i Świata pewne przepisy. Wszędzie gdzie jest ustawiony znak „Zakaz parkowania” czy „Zakaz wjazdu” to należy go przestrzegać. Wyjątek stanowi chyba Polska. U nas najlepiej jakby można było robić zakupy bezpośrednio z samochodu przez otwarte okno albo korzystać z bankomatu on-line nie wysiadając z samochodu.

Kierowcy potrafią przechodzić samych siebie. Ulica Wałowa w Skoczowie to pomimo znaku zakazu na początku jest traktowana, jako droga szybkiego ruchu podobnie jak ulica Bielska na odcinku kwiaciarnia – Bank Śląski. Samochody osobowe stojące przed sklepami praktycznie cały dzień lub w godzinach otwarcia sklepów.

Tłumaczenie, że są to dostawcy towaru albo osoby niepełnosprawne to lekka bzdura. Na pewno na odcinku 150 metrów ul. Bielskiej nie mieszka sześciu niepełnosprawnych posiadających uprawnienia do postoju w tym miejscu. Ale to powinni rozstrzygnąć stróże prawa.

Reklama dźwignią handlu i każdy chce zarobić żeby godnie żyć.

Każdy z nas to rozumie, ale czy kosy spalinowe powieszony na ścianie zewnętrznej sklepu przy ul. Cieszyńskiej w Skoczowie to do końca przemyślany pomysł. Rączki są na wysokości oczu przechodnia.

Manekiny przed sklepami – jeden dzień z prawej strony, następny dzień w innym miejscu. Reklamy ustawiane przed sklepami w godzinach handlu – prośba: ustawiajcie je Państwo w tym samym miejscu. To dla naszego, ale i Waszego bezpieczeństwa.

Jest to nie tylko sprawa Skoczowa, ale i Cieszyna (ul. Głęboka, Rynek, Górny Rynek), Wisły (ul. 1 Maja), Ustronia (ul. Daszyńskiego, Grażyńskiego, 3 Maja).

Na koniec prośba: zastanówmy się czy samochody na zakazach ruchu czy postoju i reklamy, które ustawiamy przed sklepami i warsztatami nie stwarzają zagrożenia innym osobom. Nie tylko niewidomym.

Andrzej Koenig

Poprzednie felietony Andrzeja Koeniga znajdziesz tutaj: [Oczami niewidomego](#)